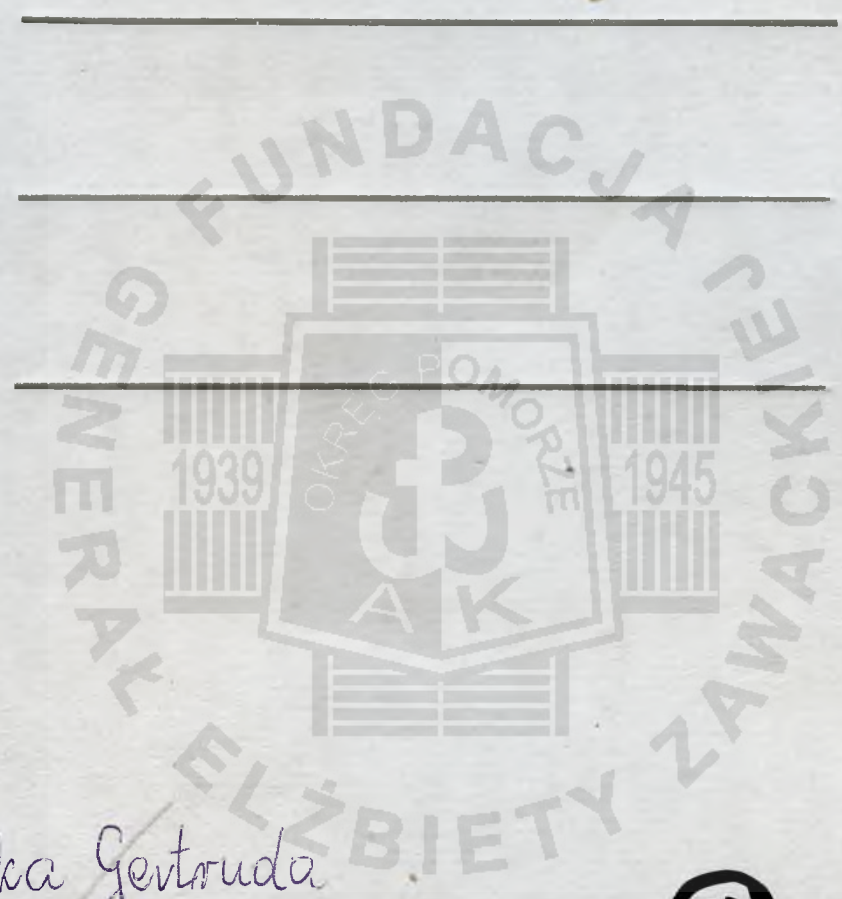


muzeum Pomorskie Armii Krajowej
ojiskowej Służby Polek
Podmurze 13, tel. 0546 56 65 22 186
pak@wp.pl; www.zawacki.pl
50 25 127; PE OW 17050-736
KRS 00000 41
1090 1506 0000 0000 5002 0244

poprzedni nr 44
v 103
AK



Rudnicka Gertruda

85-094 Bydgoszcz
ostrenica
Winnimica Soebl

442 Gdańsk
48-39-80

Bydgoszcz

MiP-AR Lomb. Bałtyk

Gertruda Gertruda

d. Krause

v. Rudnicka

Pom.

JK-44/44

AK nr 10391

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

Jednostka Gorkowada

S: R: 44/44 Pom.

Bydgoszcz A i P - A P

"Lombard - "Baltyle"

I. Materiały dokumentacyjne

I/1 – relacja właściwa

k. 5 s. 1-5

I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora

k. 1 s. 1-2

I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora

II. Materiały uzupełniające relację

k. 9 s. 1-9

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

III/1 – dot. rodziny relatora

k. 2 s. 1-2

III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r.

III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945)

III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r.

III/5 – Inne...

IV. Korespondencja

1) E. Zawackiej z Koszmińskimi

Budnickimi

k. 2 s. 1-2

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”]

k. 6

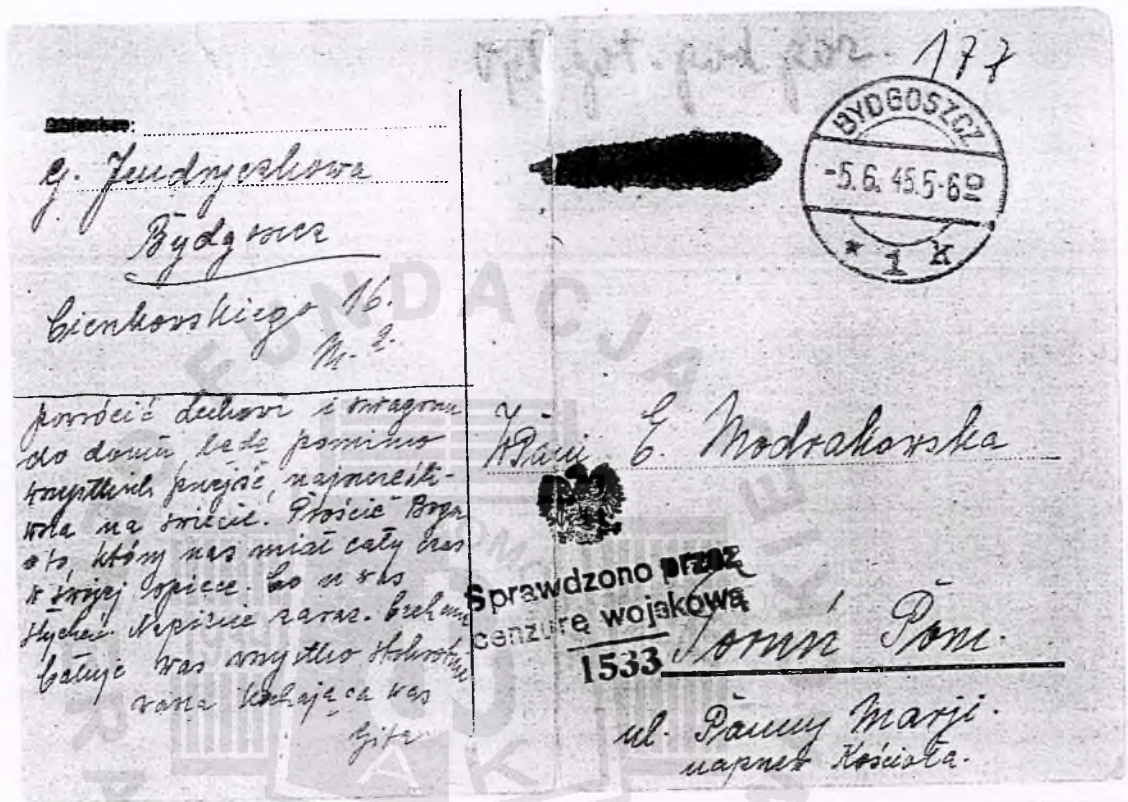
VI. Fotografie

biał i kronografii

1/11. Relacja Jedryńska Gertruda:

1. Relacja - karta pocztowa Gertrudy Jedryńskiej z 2.05.1945 do Eleonory Kłodzkiej (z d. Jedryńskiej) nt. powrotu z więzienia, kserokop. rękop. k. 2 s. 1-2
2. Relacja - list ^{elektro.} Christiana Sopinińskiego z 17.03.2007 o aresztowaniach i działalności "Grupy Pomorskiej", mpis, kserokop. k. 3 s. 4-5





Janina Pom. → Jednyska (?)
 Karta pocztowa / przesłana przez
 Gertrudę Jednyską do Eleonory
 Modrakowskiej i d. Jednyska (Jednyska)
 po uwolnieniu z berlińskiego
 więzienia i powrocie do domu
 - zob. inf. zawarta w liście Wirginii
 Soebl (wskazanie Eleonory Modrakowskiej)
 do Fundacji z 23.08.2007 -
 T:O: 213/822 Pom. Aleksy Jednyska
 (XO) 2. IV / 11 w.je.

Bydgoszcz, d. 2. 5. 45

Kochaniu!

Wczoraj wróciłam z powrotem do Bydgoszczy. Ocaleni
 moje walczą w walce z cudzoziemcami. Nie wiem nic o me-
 sjanach. Mam jednak nadzieję, że i oni zdołają wyjść
 z rąk katorżniców. Wnieśliśmy imię i wizerunek w Bo-
 żę. Oni zostali odstawieni do Brandenburskiej. Mam
 nadzieję, że to są jeszcze ostatni Amerykanów. Proszę
 Boga aby i oni wrócili do domu. Kochaniu, straciłam kontakt
 ale co to ma być i postanowiłam do tego czasu przetrwać.
 W rzeczywistości w tym czasie i wiać i młodości
 i starości się o powrocie moje i miłe i po odpocznie
 nie przyjadę do was. Jak tylko będzie można przyjechać - adro-
 wać wuj się jakoś. Miałam na umyśle w tym celu
 nie lekajcie się o mnie dajcie sobie radę, tylko aby być przy was.



oryg. w l. os. Sowiński Leon
nr: 1358/2222 Pom. Gdynia

43

3

CHRISTIAN SOWIŃSKI
80-299 GDAŃSK

tel 058 552 77 16

fax 058 554 58 02

kom. 602 67 09 19

e-mail : kancelaria_osowa@neostrada.pl

23. 03. 2007

237/Pom-410/07

Gdańsk :17.03. 2007 rok

Biblioteka Fundacji
„Archiwum Pomorskie AK”
Toruń

Szanowni Państwo !

Jestem synem Leona Sowińskiego który jest wymieniony w biogramie Aleksandra Jędrzycki – str. 63 Słownika Biograficznego Konspiracji Pomorskiej 1939 – 1945 część 4. wydanego przez Fundację „Archiwum Pomorskie AK” - Toruń 1998.

Ojciec był członkiem Grupy Pomorskiego której część została aresztowana w wyniku „wpadki” 20.04.1944 roku w Warszawie.

Ojciec wraz z Aleksandrem Jędrzycką i innymi został skazany za szpiegostwo – zdrada kraju (§ 201 StPO) - na karę śmierci przez Trybunał Narodowy w Berlinie (Volksgerichtshof) dnia 02.02.1945 roku i stracony 20.04.1945 roku przez ścięcie w Brandenburg – Gorden. Odpis wyroku uzyskałem dopiero w październiku 2006 roku.

ARCHIWUM FEDERALNE

Archiwum Federalne, Postfach 45 05 69, 12175 Berlin

20.10.2006 rok

Pan

Christian Sowiński

80-299 Gdańsk

Polską

Dochodzenie w sprawie Pańskiego Ojca Leona Sowińskiego, ur. 18.10.1908 w Chełmnie

Szanowny Panie Sowiński,

odnośnie osoby Pańskiego ojca Leona Sowińskiego zostały przekazane z Archiwum Federalnego następujące dokumenty:

1. Wyrok Trybunału Narodowego przeciwko Franzowi Josefowi Schornak i innym (Leon Sowiński Nr. 5) za zdradę kraju 02 lutego 1945 [podpis: NJ 13035] oraz
2. Prośba o ułaskawienie Pańskiego ojca do prawnika/adwokata naczelnego Trybunału Narodowego z 06 lutego 1945 [podpis: R.3001/Vg10a 158/45].

Kopie obu dokumentów załączyłem do tego pisma.

Nie mogłem jednak wykryć informacji dotyczących grobu Pańskiego ojca w istniejącym Archiwum Federalnym.

Pozdrawiam
Z poważaniem
Grunwald

Odpis

3 L 24.45

8 J 145.44g

W imieniu narodu niemieckiego
w sprawie karnej przeciwko

- 1) budowniczemu budynków kulturowych/oświatowych Alexemu Jędryczka z Warszawy, urodzonemu 18 czerwca 1904 w Wilsche (Wilcza), koło Bydgoszczy
- 2) krasjerce Gertrudzie Otylli Jędryczka z domu Krauze, z Bydgoszczy, urodzonej 16 stycznia 1911 w Pucku, koło Neustadt
- 3) rysownikowi technicznemu Adamowi Mikołajowi Sobolewskiemu z Bydgoszczy, urodzonemu 2 grudnia 1910 w Lüderitz, koło Altenburgund
- 4) budowniczemu Ludwikowi Lietz z Bydgoszczy, urodzonemu 29 listopada 1898 w Bischwalde, koło Neumark-Westpreussen (Byszwałd koło Lubawy)
- 5) kupcowi Leonowi Sowińskiemu z Falkenwalde, urodzonemu 18 października 1908 w Chełmnie, Westpreußen
- 6) pracownikowi handlowemu Franzowi Josefowi Schornak z Neustadt/Westpreussen, (Wejherowo) urodzonemu 19 lutego 1899 w Konradsweise (Połczyn), koło Neustadt
- 7) pracownikowi biurowemu Alfonsowi Warszczyńskiemu z Karlshagen, koło Usedom-Wollin, urodzony 1 sierpnia 1913 w Pleschen, (Pleszew) koło Jarocina

- wszyscy w tej sprawie oskarżeni za zdradę kraju poprzez dochodzenie przeprowadzone przez Trybunał Narodowy, III Senat, na podstawie głównej rozprawy z dnia 2 lutego 1945, w której udział jako sędziowie brali:

- Rada Trybunału Narodowego i jej prezes
- Dyrektor Sądu Ziemskiego Storbeck
- Sędzia Okręgowy Röhl,

Jako reprezentant adwokat naczelny: pierwszy adwokat rządowy/stanowy Kurth
Sąd rozegnał:

✓ Oskarżeni Alexi Jędryczka, Gertruda Jędryczka, Adam Sobolewski, Leon Sowiński i Alfons Warszczyński prowadzili w latach 1943 i 1944 na polecenie nielegalnej polskiej organizacji informacyjnej śledztwo/szpiegostwo wojenne.

✓ Zostali za to skazani na śmierć.

Oskarżonym Alexemu Jędryczce, Gertrudzie Jędryczce i Leonowi Sowińskiemu zostało unieważnione obywatelstwo niemieckie, odebrano im również na zawsze prawa honorowe.

Oskarżeni Ludwik Lietz i Franz Schornak nie przyznali się do szpiegostwa wojennego i zostali skazani na 7 lat ciężkiego więzienia i 7 lat utraty praw publicznych i obywatelskich.

Dochodzenie śledcze i policyjne zatwierdziło pozbawienie wolności.

Poprawność powyższego odpisu została uwierzytelniona i wykonanie wyroków zostało potwierdzone.

Berlin, 3 luty 1945

Podpisał Kaestner, Inspektor Rządowy jako pracownik biura archiwalnego.

Potwierdzone.

pozorem. Po wojnie - gdy kuzyn spytał o to zdarzenie swoją mamę – Ciocię Jadzię – powiedziała, że był to dzień gdy do Wujostwa przyjechał Aleksander Jędryczka. Ponieważ kuzynostwo znało Wujka Jędryczkę z okresu przedwojennego, chodziło o to aby się przypadkiem nie „wygadali” się o tej wizycie.

Wujek Franek i Ciocia Jadzia byli moimi chrzestnymi stąd moje drugie imię Franciszek. Wujostwo mieli czwórkę dzieci: Stefana urodzonego w sierpniu 1926 roku, Kazimierza urodzonego w 1927 roku, Marię urodzoną w 1930 roku i Franciszka urodzonego w 1935 r. Stefek poległ w czerwcu 1944 roku w Normandii będąc w armii niemieckiej. Kazik w 1944 roku – już po aresztowaniu Wujka – również został wcielony do Wehrmachtu i skierowano Go na front wschodni, gdzie dostał się do niewoli radzieckiej i wrócił do Polski jako żołnierz Ludowego Wojska Polskiego.

Według relacji Cioci Jadzi i Gertrudy Jędryczka, Wujek został zwerbowany do pracy konspiracyjnej przez A. Jędryczkę i współpracował z komórką Armii Krajowej „Lombard” i Gryfem Pomorskim. Zadanie Wujka polegało na zbieraniu informacji dotyczących Portu Wojennego w Gdyni oraz lotniska wojskowego w Rumii – Janowie.

Wujek kontaktował się z swoimi informatorami oraz przekazywał uzyskane informacje w czasie częstych wędrówek pieszych - pod pozorem odwiedzin swojej mamy w Połczynie - przez Puszcę Darżlubską. Mama Wujka Joanna podczas wojny zaopatrywała w żywność ludzi działających w konspiracji ukrywających się w lesie, którzy po wojnie w Jej procesie rehabilitacyjnym potwierdzali te okoliczności zeznając na Jej korzyść.

Dokładnej daty aresztowania wujka Franciszka, kuzyn Franciszek nie zna. Pamięta jedynie, że gdy wrócił z basenu to dowiedział się o aresztowaniu Ojca. Tak więc aresztowanie musiało mieć miejsce latem 1944 roku. Bezpośrednio po aresztowaniu został przewieziony do Szczecina do siedziby Gestapo i osadzony w więzieniu Zuchthaus Gollnow.²

Wujek Franek Szornak był sądzony razem z Ojcem, Wujkiem Aleksym i Ciocią i innymi. Został skazany na 7 lat ciężkiego więzienia i zmarł 23.03.1945 roku w wieku 46 lat w Gross Neindorf (Thuringen) w Turynii gdzie pracował w kamieniołomach. Informacja o śmierci Wujka dotarła do Cioci od L. Lietza który razem z Wujkiem był w Gross Neindorf - po jego powrocie z obozu w 1945 roku.³

Kuzyn Franek wspomina, że pewnego dnia już po wojnie, usłyszeli mocne walenie do drzwi mieszkania. Otworzyła Ciocia Jadzia i zobaczyła dwóch funkcjonariuszy sowieckiego N.K.W.D. Dopytywali się o Wujka.

Znane mi są też dalsze losy Gertrudy Jędryczka.

W dniu 23 kwietnia 1945 roku w wyniku wyzwolenia przez wojska sowieckie Ciocia Gerytuda zostaje zwolniona z Więzienia dla Kobiet w Berlinie. 28.04.1945 roku otrzymała dokument zwolnienia i jak podaje „po wielkich przejściach i tarapatach znalazłam w oblężonym i płonąącym Berlinie, opiekę w komendzie Wojsk Radzieckich – przydzielono mi kwaterę i otoczono mnie troskliwą opieką – stałam się pomocą w stacjonującej nieopodal mojej kwatery – kuchni polowej – i w ten sposób mogłam pracować”.⁴ Dnia 22.06.1945 roku Ciocia przybyła do Torunia. Następnie mieszkała w Bydgoszczy i od 1946 roku pracowała w Okręgowej Komisji Związków Zawodowych w Bydgoszczy. W 1956 roku otrzymuje II grupę inwalidzka i przechodzi na rentę.

Ciocia Gertruda w 1954 roku wyszła ponownie za mąż i przyjęła nazwisko Rudnicka.

Przeprowadziła się do Wejherowa gdzie zmarła w wieku 92 lat – 19.10.2003 roku.

Została pochowana na cmentarzu w Wejherowie.

Nie udało mi się dotąd więcej uzyskać danych odnośnie Alfonsa Warszczyńskiego skazanego i straconego razem z Ojcem i Jędryczką.

² Relacja Franciszka Szornaka z lutego 2007 roku. Listy Wujka Franka z Zuchthaus Gollnow Pommern Pommerwnweg 10 A I 7 - z 19.XI. i 21.XII. 1944 oraz z 07.01.1945 r.

³ L. Lietz wraz z żoną Gertrudą mieszkał po wojnie w Bydgoszczy przy ulicy Jezuickiej 2. Mój list z skierowany na ten adres w listopadzie 2006 roku powrócił z adnotacją „adresat pod wskazanym adresem nieznanym”.

⁴ Własnoręczny życiorys Cioci Gertrudy – zbiory własne.

(Christian Sowinski)

I/2. Dokumenty - Jedryskie Gertrude:

1. Leg. WAK m 1939/2 8.08, 1976,
omyc. (koperta)

k. 15.102



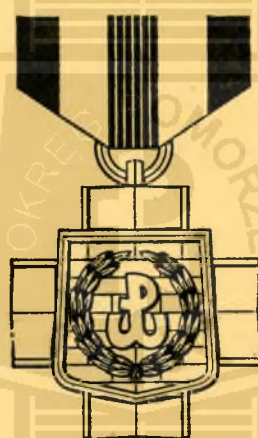
1/2.

k. 15, 1-2

Leg. nr 19391 Kt d 2
Jedryška Gertrudy
medow. Londyn 8.08. 1978,
omyg,



**LEGITYMACJA
KRZYŻA ARMII KRAJOWEJ**



Nr. 19391.....

85-094 Bydgoszcz
ul. Słowackiego 28/20

Nazwisko JĘDRYCZKA
Imię Gertruda
Pseudonim "Gertruda"
Przydział K.G. O.II. Bałtyk.
Okr. Pomorze.

Odznaczony został
KRZYŻEM ARMII KRAJOWEJ
ustanowionym dnia 1 sierpnia 1966 roku przez
dowódcę A.K. gen. Tadeusza Bora-Komorowskiego
dla upamiętnienia wysiłku żołnierza Polski
Podziemnej w latach
1939—1945, przewodniczący
Podpis: Komisji Krzyża
M. Maudzara - "Siwy"

Londyn, dnia 8. SIERP. 1978

II. Materiały uzupełniające
relacje: Jedynaczka Gertruda:

1. Toporowicz Ludmiła, "Tragiczny
fizet", mpis, odpis artykułu k. 4 str. 1-4

2. art. "O niektórych bohaterach
akcji V" [w:] "Za Wolność i Lud"
(bez okłady), omyp. k. 1 str. 5

3. Złwende dla JPK w Szczecinie
z 2.10.2008 nt. akcja o kryptonimie
"Syntese", mpis, kserokop. k. 4 s. 6-9

odpis
=====

Jędryczka - Podmiska nel 24/6

art. z gazety *Swiaty Jędryczki, Aleks. a*
dostawom T. a. z *Retakty Zawackiej*
z dn. ?

poz.

Tragiczny finał .

Tragedia " Akoji Synteza " zakończyła się tak : Tyszką ^{wspomniał} ~~wspomniał~~ będąc w Warszawie, że "Adolek" przygotowuje niezwykle ważny meldunek zarówno o Policach jak i o nie znanej dotąd a rozpracowanej przez "Adolka", wielkiej fabryce zbrojeniowej w okolicach Międzyzdrojów. Nikt jednak nie oczekiwał katastrofy. Kurier "Adolka" prawdopodobnie wiózł meldunek, w kwietniu 1944 roku. Jest pewne, że wpadł on w ręce gestapo. Od tego też czasu został zerwany kontakt z " Adolkiem". Po nitce do kłębka Niemcy wpadli na ślad punktu kontaktowego w Warszawie, który mieścił się przy ul. Złotej w sklepie zegarmistrzowsko-jubilerskim prowadzonym przez Brzostowskiego ^{swiaty Jędryczki, Aleks. a} i Kaszubowskiego.

Jędryczka-Tyszka w Warszawie nie wiedział. Akurat przyjechała jego żona z Bydgoszczy którą chciał jakoś w swym mieszkaniu przy ul. Niedzianej zo urządzić. Kiedy przebywał w domu o godz. 11.30 kwietnia otrzymał telefon od Brzostowskiego, że przyjechał kurier ze Szczecina. Udał się jak zwykle na spotkanie do sklepu przy ul. Złotej, gdzie zobaczył kuriera w obstawie gestapo. Został wraz z Brzostowskim natychmiast aresztowany. W tym czasie wszedł do sklepu Edmund Czarnowski, pseudonim "kolski" szef jednej z podgrup " Bałtyku " zorientował się w lot w sytuacji i zaprezentował się jako klient, który pragnie nabyć zegarek. Wyszedł z opresji cało. Zaalarmował natychmiast Bernarda Kaczmarka, który z kolei miał powiadomić "Norberta". Nie mógł tego uczynić, gdyż nie znalazł go w żadnym punkcie kontaktowym. "Norbert " tymczasem umówił się poprzedniego dnia na spotkanie z Aleksym Tyszką- inż. Jędryczką. na 20 kwietnia o godz. 15. w mieszkaniu jego przy ul. Niedzianej. Kwadrans wcześniej łączniczka " Genia " miała dostarczyć do lokalu Tyszki - " Pomorskiego " wszystkie potrzebne materiały. " Norbert " zjawił się na pl. Grzybowski wczesnie mając nadzieję, że spotka tam " Genię" w celu przekazania jej pilnego zadania. Nie spotkał jej, więc udał się do mieszkania Aleksiego Tyszki. Był to najbardziej tragiczny moment całej działalności "Bałtyku" a nawet " Lombardu ". Na umówiony dzwonek nikt " Norbertowi" nie otworzył, natomiast drzwi uchylili sąsiadka, która poinformowała inspektora " Lombardu" że przed pół godziną trzech panów wyszło " z tą panią" czyli żoną inż. Jędryczki. Zaniepokojony "Norbert" - Ignaszek udał się do mieszkania " Jura" - Kaczmarka. Tu zastał już "Nwę" "Kielskiego"- Czarnowskiego omawiających fakt aresztowania Jędryczki i Brzostowskiego. Natychmiast przystąpiono do likwidacji punktów kontaktowych, a pod bardzo silną ochroną uzbrojonych oddziałów przeprowadzono w mieszka-

niu Jędrzycki likwidację wszelkich kompromitujących śladów. Mieszkanie już było splądrowane przez gestapo, lecz wywiadowcy " Bałtyku" znaleźli pustą walizkę z ukrytą skryjką, w której znajdowały się najważniejsze materiały. - Finał był tragiczny- mówi inspektor "Lombardu" Stefan Ignaszak. W konsekwencji wyspy kurier został aresztowany, oprócz Jędrzycki- jego żona, a także żona Brzostowskiego.

Mało: gestapo aresztowało współpracujących z nimi wszystkich czterech szwagrów inż. Jędrzycki: Leona Sowińskiego, Adama Sobolewskiego, Franciszka Szornaka i Ludwika Lietza. Aleksander Jędrzycki, Leon Sowiński i Adam Sobolewski zostali ścięci niemal w ostatniej chwili przed wyzwoleniem: 20 kwietnia 1945 r. w dzień urodzin fuhrera, na jego cześć... Żona Jędrzycki wraz z Brzostowską i pozostałymi przeszła przez więzienie w Goleniowie i Brandenburg, skazana na karę śmierci- uniknęła losu swego męża. Oprawcy nie zdążyli wykonać wyroku. Franciszek Szornak i Brzostowski zamordowani zostali w obozie koncentracyjnym. Jedynie Ludwik Lietz doczekał końca wojny. Zachował się dokument o tragicznej treści. W tłumaczeniu brzmi on tak! " Akt Zejścia" Urząd Stana Cywilnego Brandenburg /Havel/ nr.1937/1945 Okr. Ruge, inżynier Aleksander Jędrzycka / w oryginale Alexi Jendritschka / wyznał katolickiego zamieszkały w Bydgoszczy, zmarł dnia 20 kwietnia 1945 roku o godz. 14 minut 48 w Brandenburg / Havel/ Winterfel allee. Zmarły urodził się dnia 18 lipca 1904 rż w miejscowości Wilcze, powiat Bydgoszcz. Ojciec Jan Jędrzycka kupiec, matka Maria z d. Knuth, oboje zmarli, ostatnio zamieszkiwali w Toruniu. Zmarły był żonaty z Gertrudą z d. Krause, zamieszkałą w Bydgoszczy. Przyczyna śmierci- stracenie". Zachował się jeszcze jeden wstrząsający dokument. Relacja uratowanego przez wojska radzieckie więźnia tej samej karni, w której zginął inż. Aleksander Jędrzycka i inni z jego grupy, dr. med. Emilia Mertensa w 1945 r naczelnego lekarza w radzieckiej strefie Berlina. Spisane one zostały przez niemieckiego dziennikarza bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. "Lista morderstw Rzeszy wykazuje 15 tyś. nazwisk straconych na podstawie indywidualnych wyroków. Kilkakrotne sprawdzenie rejestru zgonów wykazuje, że na więzienie w Brandenburg przypadają 2032 stracenia. ...Począwszy od 19 marca, kiedy dokonano pięciu straceń, żaden z katów nie przyjechał z Berlina, tak, że skazani na karę śmierci, skuci w kajdany, czekający na swoje stracenie łudzili się nadzieją ocalenia życia." Kiedy po upływie kilku tygodni w dnia 16 kwietnia posłano pod gilotynę jedynie trzech więźniów politycznych zamiast jak zwykle w poniedziałki dwudziestu trzydziestu lub więcej- nie ulegało wątpliwości, że są to ostatnie chwile zbrodniczego systemu. Jednocześnie mimo kompletnej izolacji

Rudnicki
vide Karłowicz

Rudnicki

rozeszły się wśród więźniów pogłoski, że 31 stycznia w więzieniu karnym w Sonnenberg, przed samym zbliżeniem się Armii Radzieckiej, tamtejszy dyrektor urządził krwawą kaźnię sześciuset więźniom politycznym, wyprowadzając ich i rozstrzelując w grupach po dziesięć osób. Ten sam dyrektor korzystając z uległości dr Thummlera, starszego radcy rządowego, przygotowuje podobną "czystkę" więźniów i w innych miejscowościach między innymi w Brandenburg. 20 kwietnia w momencie niezwykłego napięcia narastającego wśród więźniów, pojawili się oprawcy, którzy przyjechali specjalnym samochodem z Poczdamu, przywożąc rozkaz egzekucyjny. Pociągi już wówczas nie kursowały. M.in. przyjechali: dr Hager, radca sądu ludowego oraz inspektor Kasper, który był zawsze obecny w czasie wykonywania egzekucji. Żywiąc nadzieję, że uzyska nominację na kata, na razie współdziałał w egzekucjach jako protokółant. Czterdziestu więźniów miano zlikwidować, dwudziestu osmiu znajdowało się w Brandenburg. Dr med. Emil Mertens cudem ocalał, ponieważ nie odnaleziono wydanego na niego wyroku śmierci. Akta 27 nieszczęśliwych więźniów udało się Niemcom przywieźć. Dr Hager opuszczając samochód z narzuconą na ramiona czerwoną toką zawołał: "Przyjechaliliśmy przeprowadzić czystkę". Od samego rana w Brandenburg ogłoszony był alarm lotniczy. Miasto przeżywało najstraszliwszą z dotychczasowych nalotów. Dr Thummler, mimo, że miał możliwość z urzędu przeciwstawić się końcowej zbrodni, nie uczynił tego: przeciwnie - wezwał swoich urzędników pełniących służbę w okopach przeciwlotniczych, by stawili się na egzekucję i poczynili natychmiast do niej przygotowania. Dał nawet do dyspozycji wachmistrza który za zapłatą 500 marek zgodził się wykonać funkcję kata. Zaraz po obiedzie 27 więźniów zakutych w kajdany wyprowadzono z cel, aby poprowadzić ich do tzw. "salonu fryzjerskiego", w którym skazanym ścinano włosy. Całą ceremonią kierował wspomniany wachmistrz nazwiskiem Viethe, a miał pomocnika w osobniku nazwiskiem, czy przezwiskiem "Seppi". Początkowo każda egzekucja zajmowała pięć minut czasu, lecz kaci nabierali wprawy, po dwutysięcznym powtórzeniu "ćwiczenia" dochodzili do takiej perfekcji, że gilotyna ścinała głowy co dwie minuty. Wspomnianych 27 więźniów stracono w ciągu 50 minut. Po tygodniu od ostatniej egzekucji, więźniów oswobodzili żołnierze Armii Radzieckiej. Ze 190 więźniów trzymanyh w celach śmierci - ocalało 162. "Była między innymi Gertruda Jędryczka. Jej mąż, Aleksander Jędryczka, "Aleksy Tyszka pseudonim "Pomorski" znalazł się w grupie owych 27 więźniów, którzy padli ofiarą ostatniej egzekucji w brandenburskiej kaźni. Wraz z trzema swoimi szwagrami i Brzostowskim zaginionym "Adolkien" okupili życie swoją działalność wywiadowców, która pozwoliła w ostatniej ich akcji w rozpracowanie zakładów w Policach - na wielokrotne

zmniejszenie hitlerowskiego potencjału zbrojeniowego, unieruchamiając tysiące samolotów i wojskowych pojazdów. Niewątpliwie walnie przyczynili się do zmniejszenia ofiar na frontach. Nie zawahali się ponieść najwyższego ryzyka. Mimo, że rozmawiałam z głównymi ocalałymi aktorami wydarzeń na cichym froncie, wiele spraw pozostaje nie wyjaśnionych. Z kim jeszcze współpracował "Adolek" jak brzmiało jego nazwisko? Kto był kurierem "Adolka", który jechał do Warszawy i wpadł w ręce gestapo? Niewątpliwie inż. Aleksander Jędrzycki i "Adolek" współpracowali jeszcze z innymi wywiadowcami z robotnikami zesłanymi z różnych stron Polski. Niestety nie znamy ich nazwisk. Współpracował nie tylko na terenie kombinatu polickiego, ale także w stoczni, w bazie łodzi podwodnych, w fabrykach zbrojeniowych szczecińskiego regionu. I dalej: niewiadome są losy inż. Szredera, pseudonim "Furman" współdziałającego z "Bałtykiem" w akcji Peenemuende. I on musiał mieć kontakty z zesłanymi na roboty w rejonie Swinoujścia Polakami. Niestety inż. Szreder nie przeżył wojny. Gdzie i w jakich okolicznościach zginął? Z kim jeszcze współpracował? Może nasi czytelnicy będą mogli pomóc w rozwiązaniu tych zagadek? Odpowiedz na wiele nurtujących jeszcze pytań powinna doprowadzić do pełnego odtworzenia historii walki z okupantem hitlerowskim na Pomorzu Szczecińskim...

Ludmiła Toporowicz

2

O niektórych bohaterach „Akcji V”

Na ekranach telewizorów oglądamy serial Jerzego Janickiego, który jest oparty o dokumentalną książkę Michała Wojewódzkiego „Akcja V-1 i V-2”. Mamy więc możliwość dokonania konfrontacji własnych wiadomości z faktami przedstawionymi nam przez telewizję, przybliżenia nam tamtych wydarzeń. Akcja jednego z odcinków rozgrywa się na Pomorzu Zachodnim i Środkowym. W związku z tym katowicki „WIECZÓR” przypomina:

„Do bastionów polskości, od wieków, należały na Pomorzu zawsze powiaty: słupski, lęborski, bytowski, człuchowski i złotowski. Na początku stulecia mieszkało tu ok. 100 tys. ludzi, którzy w rubryce „narodowość” wpisywali w paszporcie: Polak. W czasie wojny, w związku z akcją przymusowych robót prowadzoną przez hitlerowców na terenie Zachodniego Pomorza, znalazł się 300 tys. Polaków. Była poważna siła i ostoja dla działającego na tym terenie polskiego wywiadu. Dzięki temu bezimienni bohaterowie mogli cało wychodzić z najbardziej nieprawdopodobnych opaleń i perypeti, a przede wszystkim ruchem moru i wywiad polski osiągał takie sukcesy, jak rozszyfrowanie i powiadomienie w porę aliantów o nowej broni fałszystów. Oddano usługi wprost nieocenione całej wielkiej antyhitlerowskiej koalicji.

Rozpoznania południowego wybrzeża Bałtyku dokonała komórka wywiadowcza AK „Lombard” działająca od 1940 r. pod dowództwem Stefana Ignaszka (żyje do dziś) nazywanego: „Norbertem”, „Nordykiem” lub „Wojewódzkim”. W ramach tej komórki działała grupa specjalna dowodzona przez Bernarda Kaczmarka (mieszkaniec Bydgoszczy), penetrująca wybrzeże od Królewca aż po Szczecin. Inna grupa pod kryptonimem „Bałtyk 303” pod dowództwem Augustyna Traegera, pseudo „Tragarz” (nie żyje) obserwowała ruchy wojsk i obiekty militarne hitlerowców w samym Szczecinie.

To właśnie Kaczmarkowi i jego podkomendnym m. in. Janowi Szerderowi zatrudnionemu przy przewożeniu żywności na wyspę Uznam i oficerowi niemieckiemu, Austriakowi z pochodzenia — Romanowi Traegerowi — synowi wspomnianego już Augustyna — stacjonującemu w jednostce lotniczej bazy w Peenemünde, zawdzięczają alianci rozpoznanie i całkowite rozszyfrowanie bazy doświadczalnej rakiet V-1 i V-2, jak również inż. Aleksandrowi Jedryczce (zginął w katowni gestapo) dokonanie sprzątki wytwórni benzyny syntetycznej w Policach, zbombardowanej następnie przez Anglików.

Jak widać, autor scenariusza serialu TV — zmieniwszy kilka nazwisk — pozostawił jednak zbliżone ich brzmienie. Augustyn Traeger już nie żyje, ale żyje i mieszka w Bydgoszczy bohater-ski oficer austriacki Roman Traeger, syn Augustyna. Jeden z tych, którzy „ocalili Londyn”, i — nie tylko Londyn”.

za Wolności i Świat

Szczecin, 2 X 2006 r.

Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni
przeciwko Narodowi Polskiemu
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
ul. Janickiego 30, 71-270 Szczecin
tel. 091 48 49 824, fax. 091 48 49 821

BESz - 6022 - 12/06

FUNDACJA
"Archiwum i Muzeum Pomorskiej
Armii Krajowej oraz Wojskowej Służby
w Toruniu"

Wpłynęło dnia: 02.10.06
L. dz. 1916 / PU-610/06

Załączniki: _____
Referent: ES

Szanowna Pani
Elżbieta Skerska
Fundacja Archiwum i Muzeum
Pomorskiej Armii Krajowej
ul. Podmurna 93
87 - 100 Toruń

W związku z realizowanym przeze mnie projektem badawczym, bardzo proszę o pomoc w uzyskaniu informacji na temat akcji o kryptonimie "Synteza", przeprowadzonej w 1943 r. na terenie fabryki benzyny syntetycznej Hydrierwerke Pölitz (obecnie Police k. Szczecina). Odpowiedzialna za nią była pomorska sieć terenowa wywiadu "Lombard", a konkretnie jej ekspozytura Bałtyk 303.

Interesują mnie także informacje dotyczące osób biorących w niej udział:

- Leon Chaustow "Mewa" *AK B s. 169, 194*
- Zofia Dobiszewska (Ewa Sadowska) "Ewa", "Alinka", "Gienia"
- Aleksy (Aleksander) Jędryczka "Tyszke", "Pomorski"
- Bernard Kaczmarek "Wrzos", "Jur"
- Apolinary Łaniewski "Apoli", "Apollo"
- Gertruda Rudnicka "Gercia"
- Ferdynand (Franciszek) Słomieński "Zajac"

Numer telefonu bezpośrednio do mnie: (091) 48 49 823.

Będę wdzięczny za wszelkie informacje.

Z wyrazami szacunku

Paweł Knap

2 7

Toruń, 15.01.2007 r

Pan

Paweł Knap
Instytut Pamięci Narodowej
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
ul. Janickiego 30
71 - 270 Szczecin

odp. na pismo
Szanowny Panie !

W załączeniu przesyłam informacje i materiały na temat akcji wywiadowczych zmierzających do rozpracowania m.in. fabryki paliw syntetycznych w Policach koło Szczecin. Są to biogramy konspiratorów zaangażowanych w pracę wywiadu ZWZ - AK zainteresowanego Policami już od 1940 r. : Szymichowskiej Marii, Wickiego Klemensa. Maria Szymichowska swoją współpracę z Alfonsem Sulewskim i Klemensem Wickim wspomina także w pamiętnikach (Archiwum Fundacji - skrót FAPAK - t. osob.Szymichowska Maria sygn. K : 1/1 Pom. ; t. osob. Wicki Klemens sygn. M : 138/747 Pom.).

Po rozbiciu centralnej sieci wywiadu ofensywnego dalekiego zasięgu oznaczonej kryptonim „Stragan” Komendy Głównej AK, jego zadania na odcinku zachodnim i północnym, przejęła sieć wywiadu KG AK m.in.kryptonim „Bałtyk” oraz „Grupa Pomorskiego „(Aleksandra Jędrzycki).

W załączeniu przesyłam biogramy kierowników obu grup, Aleksandra (Aleksego) Jędrzycki i Bernarda Kaczmarka.

Uzupełniając biogram A. Jędrzycki dodaje, iż współwłaściciel sklepu zegarmistrzowsko-jubilerskiego przy ul. Złotej w Warszawie, Kazimierz Brzostkowski (Brzostowski) był szwagrem A. Jędrzycki. Przekazał S. Ignaszakowi m.in. szkic sytuacyjny kombinatu paliw w Policach, dostarczony przez łączników. W pracę wywiadowczą zaangażowani byli także, oprócz wspomnianego w biogramie Leona Sowińskiego, także inni szwagrowie „Pomorskiego”: Adam Sobolewski, Franciszek Szornak, Ludwik Lietz. Ojciec Leona Haustowa posiadał w Warszawie restaurację, gdzie odbywały się zebrania konspiracyjne.

Gertruda Rudnicka z d. Krause I voto Jędrzycka (żona A. Jędrzycki), ps.„Genia” , była łączniczką i kurierką na linii Bydgoszcz-Warszawa i na ul. Złotą dostarczała meldunki, które odbierał Stefan Ignaszak. W swojej relacji Janina Gapińska z d. Januszewska ps. „ Irena”, żołnierz Wojskowej Służby Kobiet Inspektoratu AK Bydgoszcz podaje, iż „ Genia” otrzymała od Mariana

Toruń, 15.01.2007 r

Pan

Paweł Knap
Instytut Pamięci Narodowej
Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej
ul. Janickiego 30
71 - 270 Szczecin

odp. na pismo

Szanowny Panie !

W załączeniu przesyłam informacje i materiały na temat akcji wywiadowczych zmierzających do rozpracowania m.in. fabryki paliw syntetycznych w Policach koło Szczecin. Są to biogramy konspiratorów zaangażowanych w pracę wywiadu ZWZ - AK zainteresowanego Policami już od 1940 r. : Szymichowskiej Marii, Wickiego Klemensa. Maria Szymichowska swoją współpracę z Alfonsem Sulewskim i Klemensem Wickim wspomina także w pamiętnikach (Archiwum Fundacji - skrót FAPAK - t. osob.Szymichowska Maria sygn. K : 1/1 Pom. ; t. osob. Wicki Klemens sygn. M : 138/747 Pom.).

Po rozbiciu centralnej sieci wywiadu ofensywnego, dalekiego zasięgu oznaczonej kryptonim „Stragan” Komendy Głównej AK, jego zadania na odcinku zachodnim i północnym, przejęła sieć wywiadu KG AK m.in. kryptonim „Bałtyk” oraz „Grupa Pomorskiego „(Aleksandra Jędryczki).

W załączeniu przesyłam biogramy kierowników obu grup, Aleksandra (Aleksego) Jędryczki i Bernarda Kaczmarka.

Uzupełniając biogram A. Jędryczki dodaje, iż współwłaściciel sklepu zegarmistrzowsko-jubilerskiego przy ul. Złotej w Warszawie, Kazimierz Brzostkowski (Brzostowski) był szwagrem A. Jędryczki. Przekazał S. Ignaszakowi m.in. szkic sytuacyjny kombinatu paliw w Policach, dostarczony przez łączników. W pracę wywiadowczą zaangażowani byli także, oprócz wspomnianego w biogramie Leona Sowińskiego, także inni szwagrowie „Pomorskiego”: Adam Sobolewski, Franciszek Szornak, Ludwik Lietz. Ojciec Leona Haustowa posiadał w Warszawie restaurację, gdzie odbywały się zebrania konspiracyjne.

Gertruda Rudnicka z d. Krause I voto Jędryczka (żona A. Jędryczki), ps. „Genia” , była łączniczką i kurierką na linii Bydgoszcz-Warszawa i na ul. Złotą dostarczała meldunki, które odbierał Stefan Ignaszak. W swojej relacji Janina Gapińska z d. Januszewska ps. „ Irena”, żołnierz Wojskowej Służby Kobiet Inspektoratu AK Bydgoszcz podaje, iż „ Genia” otrzymała od Mariana

Gapińskiego (szwagra, „ Ireny” pracującego w Łęgnowie) plany obiektów produkujących materiały wybuchowe w Łęgnowie. Współwłaścicielem sklepu przy ul. Złotej był Kaszubowski (imię nieznane).

(FAPAK t.osob. Gertruda Jędryczka sygn. K : 44/44 Pom. i t.osob. Janina Gapińska FAPAK sygn. K : 209/209 Pom.)

W skład sieci wywiadu „ Bałtyk” wchodziły, utworzone przez B. Kaczmarka (na polecenie S. Ignaszaka) podgrupy:

„ Bałtyk 301” na czele z Edwardem Czarnowskim , ps. „ Kolski” - penetrująca tereny Toruń - Tczew - Wybrzeże Gdańskie ;

„ Bałtyk 302 „ - grupą kierował Apolinary Łaniewski, ps. „ Apollo”, „ Apoly” - grupa penetrowała tereny Bydgoszcz - Łęgnowo - Osowa Góra (obiekty przemysłu zbrojeniowego); „ Apollo” z rozkazu S. Ignaszaka przyjeżdżał do Torunia i Bydgoszczy.

„ Bałtyk 303” - grupa podlegała Augustynowi Tragerowi, ps. „ Sęk” i swoją działalnością obejmowała okolice Bydgoszczy, Polic i Szczecina. Rekrutowała się głównie z członków „ Miecza i Pługa „ (Zjednoczonych Organizacji Ruchu „Miecz i Pług”) ponownie zaprzysiężonych w ramach AK.

A. Łaniewski podczas wyjazdów posługiwał się dokumentami przedstawiciela fabryki obuwia „Leo” (Bydgoszcz- przypis E.S.). Został aresztowany w Kutnie przy próbie przekroczenia granicy pod zarzutem szmuglu obuwiami.

(FAPAK t.osob. Stefan Ignaszak sygn. M : 544/1185 Pom.)

Obecny stan wiedzy nie pozwala na jednoznaczne określenie początkowej przynależności organizacyjnej Ferdynanda Słomińskiego. Mieczysław Robiński ps. „ Wilk”, „ Wilczur” „ Kruk II „ podaje , że gdy w grudniu 1939 r. został zwerbowany do Polskiej Armii Powstania (PAP) i mianowany komendantem wojskowym na teren oznaczony kryptonimem „Sobieski” (całe Pomorze), to w skład utworzonego sztabu PAP w Bydgoszczy wszedł m.in. Słomiński Ferdynand, ps. „ Zając”. Od 1942 r. wspomniany M. Robiński był zastępcą Jana Kotlewskiego ps. „ Kruk”, „ Kruk I,” Komendanta Wojskowego Pomorskiego „Miecza i Pługa”. Po zmobilizowaniu w październiku 1943 r. J. Kotlewskiego do Wehrmachtu, M. Robiński objął stanowisko Komendanta Wojskowego. Od 1942 r. F. Słomiński utrzymywał łączność z Warszawą jako kurier i emisariusz sztabu Okręgu Pomorskiego „ M i P .” Pracował jako palacz w lokomotywowni w Bydgoszczy i tę pracę wykorzystywał do wykonywania zadań konspiracyjnych, a w Warszawie kontaktował się z Bernardem Kaczmarkiem przy pl. Grzybowskiem 14. Utrzymywał kontakt ze Stanisławem Henne ps. „ Henryk”, koordynatorem wywiadu KG ZWZ - AK na Pomorzu. W późniejszym okresie był kurierem do Warszawy Leszka Białego ps. „ Jakub,” od 1942 r. szefa łączności Inspektoratu ZWZ-AK Bydgoszcz (od 1940 r. pracującego w Łęgnowie; w konspiracji m.in. w komórce dywersyjnej).

III/1. Materiały dotyczące rodziny
relatora: Jędrzejki Gertrudy:

1. Bogdan Chwanowski biografii
Aleksy (Aleksandra) Jędrzejki,
[w:] Słowa biograficzne konspiracji
pomorskiej 1939-1945, Tom III 1998, z. 4,
s. 63-64, Wrocław.

k. 2 s. 1-2



został aresztowany i osadzony w malborskim ratuszu, w którym znajdowała się filia kwidzyńskiego gestapo. Zwolniony za interwencją pracodawcy niemieckiego był pod stałą obserwacją. W 1943 r. dzięki udanej ucieczce uniknął ponownego aresztowania (za odmowę podpisania niemieckiej listy narodowościowej). Tropiony przez gestapowców ukrywał się w Kończewicach i Podgorzałej Wsi, następnie w Małowach Wielkich, pow. Malbork. Tu podrabiał pieczętki, które służyły do wystawiania dokumentów Polakom. (Pomocy udzielali mu wówczas Kazimierz Gutkowski i rodzina Marczaków). W 1945 r. ożenił się z Ireną Marczak, z którą wyjechał do Bydgoszczy. Tu pracował w firmie „Jupiter”, szkoląc jednocześnie uczniów w zawodzie radiotechnika.

Wkrótce przeniósł się do Kruszyna, następnie do Rypina, gdzie pracował początkowo w zawodzie radiotechnika, później z powodu złego stanu zdrowia w Spółdzielni Inwalidów. Zmarł 22 XII 1961 r. w Rypinie.

AP AK, Jedliński W., *Związek Polaków „Młody Las” – sylwetki dowódców*, sygn. B-122; Ciechanowski K., *Ruch oporu...*; Jaszowski T., *Gestapo...*; Kozłowski N., *Tajny Związek Młodzieży Wiejskiej „Młody Las”*, Malbork 1995, s. 8, 12, 23, 25; *Pom. org. konsp....*; *Działalność A. Janowicza w „Młodym Lesie”* opisana przez żonę Irenę (w posiadaniu autora); *Życiorys A. Janowicza* spisany przez brata Bernarda Janowicza (w posiadaniu autora).

Wiesław Jedliński

Jędryczka Aleksander (Aleksy) ps. „Pomorski”, przybr. nazw. „Stefan Tyszka”, „Adolf Zimmermann” (1904-1945), kierownik grupy wywiadowczej „Miecz i Pług” oraz „Lombardu” KG AK.

Urodzony 17 (18) VII 1904 r. we wsi Wilcze pow. Bydgoszcz. Z zawodu był inżynierem budownictwa lądowego. Przed wojną mieszkał w Bydgoszczy. W 1942 r. wcielony do organizacji „Tody” i skierowany na tereny wschodnie. Podczas pobytu w Warszawie spotkał się ze znajomymi z Bydgoszczy - jubilerem Kazimierzem Brzostkowskim i handlowcem Bernardem Kaczmarkiem, który wciągnął go do wywiadu „MiP” (ZORMiP), a później skontaktował ze Stefanem Ignaszakiem ps. „Drozd” – drugim zastępcą szefa Wydziału Agencyjno-Wywiadowczego i inspektorem sieci wywiadowczych – w tym pomorskiej Ekspozytury „Lombardu”. Jędryczka zorganizował prężną grupę wywiadowczą pod nazwą „Grupa Pomorskiego” działającą w ramach „MiP” i „Lombardu” KG AK. Grupa jego otrzymała zadanie rozpoznania fabryki paliw syntetycznych w Policach, obserwacji jednostek Kriegsmarine w Szczecinie, na Wybrzeżu Gdańskim oraz Bydgoszczy (m.in.) Łęgnowa. Podczas swoich licznych podróży po całym Pomorzu posługiwał się fałszywymi dokumentami, wyrobionymi w Wydz. Legalizacji i Techniki Oddz. II KG AK, na nazwiska „inż. Stefan Tyszka” i „Adolf Zimmermann”. Punkt wypadowy „Grupy Pomorskiego” stanowiła leśniczówka w rejonie Chojnic, gdzie leśniczym był szwagier Jędryczki – Leon Sowiński. Współpracował m.in. z Arturem Lesnerem, Adamem Sobolewskim ps. „Sobol”, Kazimierzem Kolberem ps. „Zachód”, „Biały”, Mieczysławem Robińskim ps. „Wilk”, „Wilczur”, Kruk II” i osobą o ps. „Adolek” (NN). Łączność pomiędzy grupami i podgrupami sieci „Bałtyk” a siatką „Pomorskiego” utrzymywał Józef Jankowski przybr. nazw. „Zdzisław Dankowski”, „Werbiński”, „Deza”. Za pośrednictwem łączniczki Kmdy Okr. Pomorskiego AK, Ireny Jagielskiej (ob. Nowak) ps. „Ewa” utrzymywał łączność z szefem Sztabu mjr. Józe-

11 Słow. biografizmowy konspiracji pomorskiej 1939-1945, Wydz. FA PAK, Toruń 1998, s. 4. 63

Zrob. wst.
Leon Sowiński

fem Chylińskim, a także z kierownictwem wywiadu Okręgu. Miał też kontakt z Janem Belauem ps. „Mściwój”, „Mewa”, „Morski” – oficerem wywiadu Insp. Wybrzeże AK i Henrykiem Gruetzmacherem ps. „Michał”, „Marta” – szefem łączności Kmdy Okr. Pomorskiego Armii Krajowej. Przypuszczalnie poprzez J. Belaua kontaktował się z wywiadem brytyjskim. W końcu 1943 r. lub w początkach 1944 r. wziął udział w naradzie w Gdyni, w której uczestniczyli J. Belau i A. Sobolewski. Ustalono wówczas, że meldunki wywiadowcze „Grupy Pomorskiego” (jak i „Lombardu” KG AK) z terenu całego wybrzeża morskiego (polskiego i niemieckiego) będą przesyłane m.in. do Gdyni, a następnie przy pomocy pastora szwedzkiego do Szwecji (drugi egzemplarz wysyłano do Warszawy). Punktem kontaktowym dla Jędryczki był sklep jubilerski przy ul. Złotej w Warszawie, którego właścicielem był K. Brzostkowski oraz sklep z porcelaną B. Kaczmarek przy Placu Grzybowskiem nr 14. Nadsyłane meldunki przez „Grupę Pomorskiego” za pośrednictwem S. Ignaszaka trafiały do Biura Studiów „Lombardu”, gdzie opracowywał je i stenografował por. mar. Norbert Gołuński ps. „Witold”, „Bombram” – inspektor wywiadu morskiego.

Aresztowany w dniu 20 IV 1944 r. wskutek załamania się zatrzymanego wcześniej przez gestapo kuriera „Adolka”. Aresztowano także żonę Jędryczki – Gertrudę. (Z mieszkania ich B. Kaczmarek wraz z podległymi sobie ludźmi zdołał wynieść kompromitujące materiały). Oskarżony o przygotowywanie tzw. zdrady głównej, na mocy wyroku sądu niemieckiego został skazany na karę śmierci. Wyrok wykonano 20 IV 1945 r. w Brandenburgu o godz. 14.48. Żona osadzona w obozie koncentracyjnym przeżyła obóz i zmarła po wojnie w Bydgoszczy.

AAN, Akta „Lombardu” KG AK, sygn. 1010 (tu wzmianki o rozmowach prowadzonych w sprawach wewnątrz organizacyjnych przez „p. Stefana” i „S. Tyszkę” – ps. A. Jędryczki); AMSt., Relacje; AP AK, T.: Jędryczka A. (tu data urodzenia: 17 VII 1904); A d a m s k a J., *Polacy w Zuchthaus Brandenburg (Havel) Görden*, Warszawa 1996, s. 5 (tu jako Jendritschka i data urodzenia: 18 VII 1904); C h r z a n o w s k i B., *Struktura organizacyjna Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej na Pomorzu w latach 1939-1945* (Materiały do dyskusji) [w:] AK na Pomorzu. (tu błędnie podano imię: Antoni); T e n z e „Miecz i Pług” (*Zjednoczone Organizacje Ruchu „Miecz i Pług” w latach okupacji niemieckiej 1939-1945*, Toruń 1997, s. 17-172, 176, 188-189, 257 (tu błędnie podano imię: Alojzy oraz w wyniku błędów drukarskich zniekształcono nazwisko: A. Jędryka (s. 171, przyp. 42), A. Jędryczka (s. 171, przyp. 45); *Sł. Konsp. Pom...* (tu błędnie podano imię: Alojzy); *Pom. org. konsp. poza AK...*; Listy I. Jagielskiej (ob. Nowak) do autora.

Bogdan Chrzanowski

Kaczmarek Wilhelmina z d. Wojtowicz ps. „Stefania” (1912-1983), łączniczka i referentka opieki społecznej WSK Insp. ZWZ-AK Toruń.

Urodzona 23 I 1912 r. w Castelnuovo (ob. Erzegnovi w Bośni-Hercegowinie); córka Franciszka – oficera WP i Wilhelminy z d. Proft, rodowej Włoszki. Po r. 1920 rodzina Wojtowiczów przyjechała do Polski i osiedliła się w Przemyślu. Wilhelmina ukończyła studia prawnicze we Lwowie. W 1937 r. po wyjściu za mąż za oficera art. przeniosła się z rodziną do Torunia. Nie pracowała zawodowo, zajmując się wychowaniem córki i działając społecznie w Polskim Białym Krzyżu i pułkowym kole opieki nad żołnierzami. Brała udział w kursach pułkowych z nauki obchodzenia się bronią oraz LOPP.

2

We wrześniu 1941 r. przeniesiona do Hrubieszowa, do Torunia. Dzięki Niemca Bernera i przeznaczonych i mitowana do miełorusinów. Początek jej życia (w szkółca), w 1941 r. zatrudniona jako robotnik rodzaju sprzętu i mierza Jagielski pomimo częstych znowu duże ilości prześcieradeł z p s o w o przechowy nazwiskiem Dub je do obozu jeńców finową zorganizowała włączając w tę al Rogowską i Jerz (dzięki ukończeniu została przeniesiona wtedy zaprzysię: Małe Garbary 4. tygodniu) przywiodła, ul. Złota 3 Jagielskich (m. ir nie Haliny Krzesz stując okazjonalnie krów na Podgórze systematycznie p leceń. Wiosną 1945 r. wzięta do obozu przez H. Krzesz zorganizowała w środków sanitarnych (Medykamenty 1 D. Agustino). W 1945 r. wyjechała do Torunia. Matka pośredniczyła w wyjeździe do Argentyny, ojciec jako walec się zamienił na czapki, kapelanem, tj. dziekanem dziecięcy, w 1945 r. Kaczmarek do k

IV/1. Korespondencja brzośca: Elżbiety Zawackiej
z Kazimierzem Rudnickim:

1. List K (arimiersz)? Rudnickiego do
E. Zawackiej z 20. 11. 1974, rękopis, oryg. k. 1 str. 1
2. Brudnopis listu E. Zawackiej do
G. Rudnickiej w sprawie artykułu, rękopis. k. 1 str. 2



44 Pał
Bydgoszcz, 20 XI. 1974 r.

Nieślcie Szw. Paui!

Liść Szauorniej Paui z d. 10. X. 76, skiero-
wany do mojej żony, otrzymałam.
Jakkolwiek sama moja płocnia w całej
rozciągłości wysiłek upamiętnienia
udziału kobiet Pomorza i Kaszub w ruchu
oporu podczas niemieckiej wojny, to nie stety,
ze względu na stan przedzawrotowy i zalecony
przez lekarza bezrędzny spokój, nie
pozwała żonie mojej powrócić do przysy-
w ruchu oporu i wzięcia udziału pod czas
okupacji.

W tej samej przykrych odmo-wita moja
żona wywiadów na ten temat redaktorowi
TV i prasy.

Życząc wyrazu należnego szacunku
i poważania
Kazimierz Piódar.

P. Rudnicka

2

Szanowne Pani,

Pani do Pani w następnej sprawie.
Przygotowałam materialy dla P.T.K.
omawiające udział kobiet w ruchu oporu.
Mam nadzieję, że bardzo szybko się maile -
watu dotychczas ruchem oporu na Pomorzu
do czasu odjazdu z miast do drubie - przede to
Sama jestem z Pomorza, zot moim P.T.K.
Pozdr.

(W czasie obywatelskich pracodawcom w tygodniu
komunistycznym nie głoszą a potem z przy-
czek do Komendy Wojennej P.T.K. w Warszawie
jednostek po "Reschu" P. Pani przekażę to)

i obecna praca ^{obem} tu w gdańsku
Podjęta na
organizacja materialna o Pomorzu

kobietach - zot u pomorckim ruchem oporu
nie stały wiele z nich już nie żyje
Pani o tym pomówić dowiedzieć
się, że Pani ~~jest~~ niepełna ma
o sobie, może z braku zaufania
do watekowskiej materii

Podatki
porym

P.S.

Walentyna - Krynka
Hanka - Hanka z ang.

Bohdan Pami prosy much. Pam
reclise ~~napisat~~ ~~otkazne~~ ~~velasce~~ ~~o~~
~~opisac~~ ~~roop~~ ~~obrazu~~
obrazem * (more bydrin w tym
pouzeny z tycerany schenst)
a talre velasce o Bozostawidny

o mych zuznych Pam
heretnickych ~~velasce~~ ~~oporu~~
Potrebne ~~velasce~~ ~~otkazne~~ ~~oporu~~

A more Pam byva na bybous.
- vedecarim Pam prosy o odva.
dremi mam. Ale roze velasce
prosy poskyae mozlivie poraden.

Adres Pam obrynata od
Ps P. Kvalovskij z bykova.
dost bne mi rovinis dohavryte odp.
pevni avtyhant, ale mi usyfe
podat v jakij garci (Serec ?
kudy ny shari podpisy dachate
Bohdan prosy

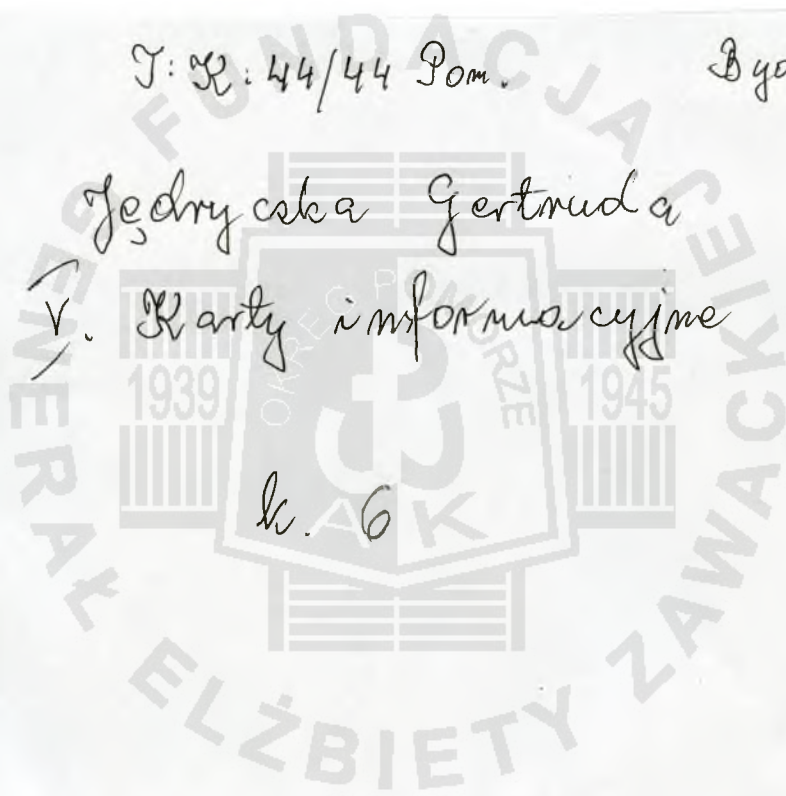
T: K: 44/44 Pom.

Bydgoszcz

Gerdycka Gertruda

1. Karty informacyjne

k. 6



geografika

44 Pom

Brydgosz HK

II

Posto Rudnicka Gortou do

Lambard - Bathyk

1

Posto Jedryczka

2. d. Krasne

2 Pnello (hotel)

85-094 Bondposze

awent^{IV} 1944

ul. Skłodowskiej 28/20

art w jakejś gawie mroczniskij
(zafszmkt) 44/P

1945 odpowiadzi odmasz
m za

dane do sta Kwelede

napisac uprzym list (bo one odmaszade
i prosic o relacje o 99 wlasny u mabiale

napisane TV

10X 74

pr

w pracy Krasne i o mabiale p Borostowski

- more pods dalos narowke Kobut - zot mury

K/181

44 / Pom Białtyki
Jednocerkowa Geobinde z d. Kwase
inne jednocerki z Białtyki; z Porygony
awent IV 1943 razem z Brackow
Geobinde Boreim, w tym z Goleniow i Berlin
skorano na kart s'muzi, wyrosku nie zdajędy wykaz
nel Marbete - Woddyke Stefan a Tymonaka
GHPITn P 160/62

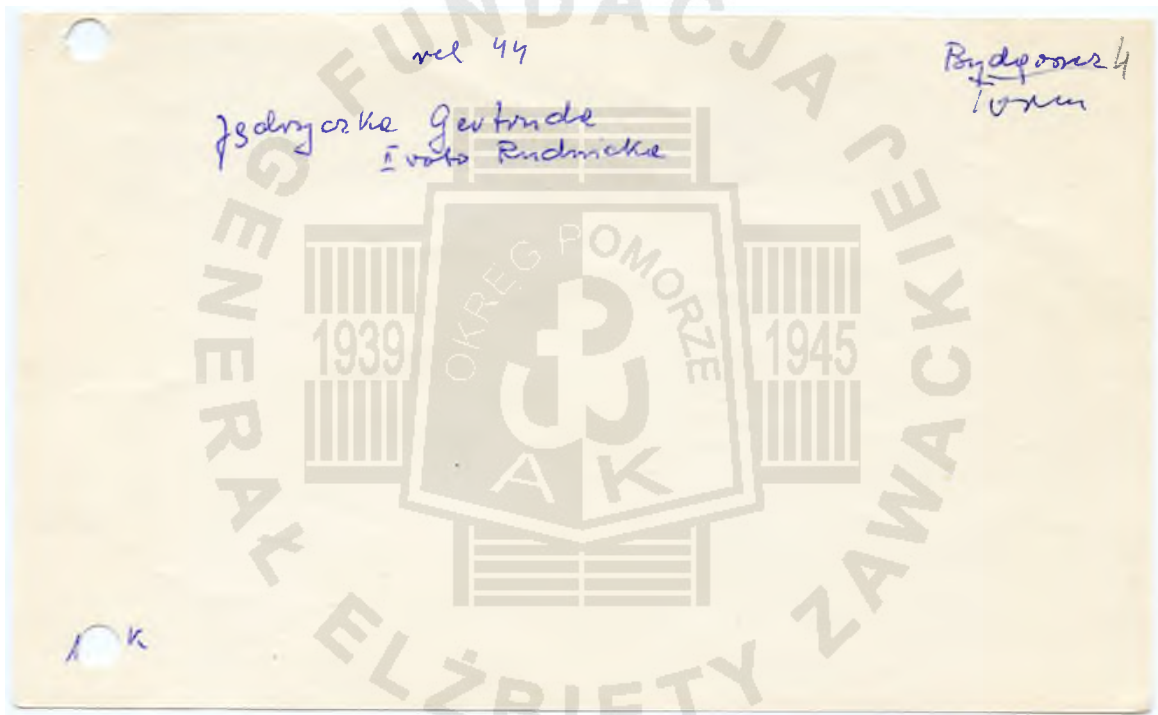
kiszumie z Goleniow i Brandenburg - skorano
na s'muzi, wstawione dzytki dzwolen
Inez zpinet z ostekiny chosk wojny 20. IV 1945

adnos Ciorkowka. 16/2 ? ??

FUNDACJA
KREK POMORSKI
1939 1945
ELŻBIETY ZA
1 2 44 Pam 3 wyw. robot. Pracy K
Brydżowa
grupa Pracy K. G.
66666666 " "
4 jemnyska Podryerke Gestrande 5 Prawa
ii woko Rndnicka
6. 7. ...
8. 9. ...
10 85-094 Brydżowa 11 areat IV 1944 M
ml. Skłodowskiej 28/20 mięśniu Pomorskim
wyrok sumary mi
wykazany
12 art. Wpisan, Kwest
Prasaanke u ml Gapińskiego 209/Pam wote.
x 181/19391
MU/23244

Gapin'ka pisa: Kuzetka jedynka "pekat"
z planami obielitoi bydposkielo fabry kuzozek
materiaty w buclaw, do Anglii. zostata sekoy co ke
ne granicy.





mel 44

Bydgoszcz 4
Tomasz

Jedynoska Gertruda
i wata Rudnicka

AK

Jeśli dany erke ^{Opertomela} 44 Pami
Do sprawy ^{II onto Rndniche} Rndnickej
Porostawskiej Lombard
Tzeł tyll 303

Wzrost 180cm
Bydgoszcz
5

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 października 1979 r. zmarł po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek śp.

ZYGMUNT JENDRYCZKA

JKP

lat 74

Pogrzeb odbędzie się w dniu 13 października 1979 roku o godz. 14 na cmentarzu na Bielawkach.

O bolesnej stracie zawiadamiają krewnych i znajomych

ZONA Z SYNEM I RODZINA

Dr żałoby: Bydgoszcz, ul. Wł. Bełzy 29/6.
(22158)

Zuchwielog (bolsze)

"Meningar ten"

Wierki

Woj. Jęznowa dla Angli

ju i oderwanie salin bieżących, wieloletnich i inowrocławskich od geopotyżycznego organizmu Polskie, zwane szycerzo Kongresówka.

Z SEJMU

WIECE
ME

Je dny erke ^{gestoncha} 44 Pans ^{Wzrost} ^{Przydomek}
Do sprawy ^{11000 Rndniche} Rndnickej ^{Lombard} ^{Bzdtyk 303}
Porostawskiej

vide konsp. z Rndnickej (belars)
vide Mychowski "Menzavka"

zob. vel. Gajmardziej
podobna historia plany Legnove de Anglin

184

do red. Jednostki 44 Tom

6

+ Veitla Noma (Hensyka)

nr. 19. II. 1944. a 15-rod

Wanda Niedzwiedzka
Na granicy zycia i smierci
Listy Kryptyngi Witwickiej - str. 22,
Kowpisczyn

+ 23. I, skazana przez sad
1943. rozprawny na karcie
karnosci

Pracownica Państwowa Melwida Ranta (zawieszona paszportu
zestawiona 26. II. 1942. z listami na Pawellu.

Manuskrypcja Gertruda

TESTANOWANE

